

FRPL/121/2019/JP

Warszawa, dnia 04 września 2019 r.

Do:

Zarządu

Szpitala Prywatnego Salve

ZOZ Sp. z o.o.

ul. Szparagowa 10

91-211 Łódź

Wniosek

o wprowadzenie zmian i podjęcie działań

Na podstawie art. 241 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeksu postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r., poz. 267 z późn. zm.), dalej "KPA" składam w imieniu Fundacji Rodzić po Ludzku z siedzibą w Warszawie wniosek o:

a. przeprowadzenie wewnętrznej kontroli w następujących obszarach:

- przestrzegania przez personel oddziału ginekologiczno położniczego praw pacjenta, ze szczególnym uwzględnieniem praw związanych z szacunkiem i godnością kobiet oraz zapewnieniem przestrzegania standardów w zakresie karmienia piersią określonych





w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia w sprawie standardu organizacyjnego opieki okołoporodowej (dalej: "Standard").

b. przekazanie Fundacji informacji dotyczących przyczyn zaistniałych wydarzeń w państwa Szpitalu:

- zachowań niosących znamiona przemocy słownej (wyśmiewanie, krzyczenie, komentowanie wyglądu) powodujących naruszenie art. 47 Konstytucji RP, art. 20 ust. 1 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta;
- braku wystarczającego wsparcia laktacji, co prowadzi do naruszenia rozdziału XII Postępowanie w IV okresie porodu ust. 1 pkt 5 Standardu oraz rozdziału XIII ust. 1 pkt 5 lit. c i ust. 3 Standardu.

c. przeprowadzenie wewnętrznych szkoleń uwzględniających przepisy prawa regulujące opiekę okołoporodową w Polsce, w tym:

- Standardu, ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz standardów medycznych Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego i Polskiego Towarzystwa Neonatologicznego w zakresie opieki okołoporodowej i laktacji;
- szkoleń z obszaru umiejętności miękkich, tj. komunikacja z pacjentami, radzenia sobie ze stresem, przeciwdziałania wypaleniu zawodowemu, zapobiegania braku szacunku i nadużyć w opiece okołoporodowej;
- szkoleń z zakresu laktacji z elementami komunikacji.

d. zapewnienie warunków prawidłowej laktacji i odżywiania noworodka na oddziale położniczym, zgodnie z wymogami nowego standardu organizacyjnego opieki okołoporodowej;

- e. zapewnienie personelowi medycznemu dostępu do wsparcia psychologicznego, korzystania ze stałej superwizji;
- f. wystosowanie apelu lub innej formy zwrócenia uwagi personelu medycznego (np. materiały, broszury typu handout) na kwestie związane z komunikacją z pacjentami;
- g. stworzenie własnego systemu zbierania informacji od pacjentek, ale co ważne również personelu placówki, który przewidywałby możliwość zapewnienia bezpieczeństwa osobom sygnalizującym nieprawidłowości lub wręcz zapewnienia im anonimowości.

Zgodnie z art. 237 § 1 KPA mają Państwo obowiązek odpowiedzieć na wniosek bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w ciągu miesiąca.

Uzasadnienie

I. Część ogólna

1. Pragniemy podkreślić, że Fundacja Rodzić po Ludzku jest organizacją pozarządową, której celem jest m. in. poprawa jakości opieki okołoporodowej w Polsce. Jednym z naszych priorytetów jest monitorowanie przestrzegania prawa w placówkach położniczych.
2. W najnowszym raporcie Fundacji "Opieka okołoporodowa w Polsce w świetle doświadczeń kobiet" przedstawione zostały informacje na temat aktualnej sytuacji w opiece okołoporodowej w Polsce w oparciu o informacje zebrane od blisko 10 tys. kobiet, które urodziły w ostatnich latach. Zagadnieniem, które w sposób szczególny starano się pogłębić w zrealizowanym badaniu była relacja personel medyczny - kobieta. W trakcie monitoringu realizowanego od lutego 2018 r. zostało zebranych ponad 46 tys. ankiet,

w tym 266 ankiet dotyczących opieki okołoporodowej w Państwa placówce. Analiza w zakresie wypowiedzi otwartych (komentarzy) zebranych ankiet oraz zgłoszenia indywidualne od kobiet, które rodziły w Państwa szpitalu, a także komentarzy na prowadzonym przez Fundację portalu www.gdzierodzic.info, stały się powodem złożenia niniejszego wniosku do Państwa placówki, co omówiliśmy w dalszych punktach wniosku.

3. Nadrzędnym celem w działaniach Fundacji jest ochrona i polepszenie realizacji zadania stawianego przez art. 63 ust. 3 Konstytucji, tj. zapewniania szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom i kobietom ciężarnym przez władze publiczne. Z perspektywy Fundacji prócz praw pacjenta, tę ochronę władze chciały zabezpieczyć wprowadzając Standard. Kontrola obywatelska Fundacji realizacji tych zasad przez jednostki uczestniczące w świadczeniu usług medycznych kobietom ciężarnym służy więc, w ocenie Fundacji, interesowi publicznemu dekodowanemu na poziomie w/w normy konstytucyjnej.
4. Wybrane komentarze, będące postawą wniosku, stanowią załącznik do niniejszego pisma.
5. Fundacja nie przesądza, że opisane w komentarzach stany faktyczne lub odpowiednie opinie miały faktycznie miejsce lub są w związku z tym zasadne. Niemniej chcemy zwrócić uwagę, że brak możliwości weryfikacji anonimowych sygnałów jest elementem swoistym dla nich, lecz nie powinien być powodem ich odrzucenia. Poza tym szpitale, jako jednostki których dotyczą te sygnały, mają większe możliwości zbadania ich zasadności np. poprzez przeprowadzenie wewnętrznych kontroli lub postępowań wyjaśniających. Jednakże Fundacja podkreśla, że system dodawania komentarzy i opinii został tak przygotowany, aby wykluczyć ewentualny automatyzm dodawania ich treści. Co do zasady dodawanie swoich opinii wymaga poświęcenia czasu oraz przygotowania odpowiedzi.
6. Załączone komentarze i odpowiedzi stanowią przykłady i powinny być traktowane jako sygnały do podjęcia działań prewencyjnych lub wyjaśniających (kontrolnych) w ramach

jednostki. Mogą być też materiałem pomocnym do rekonstrukcji perspektywy pacjentek i ich percepcji ewentualnych niewłaściwych zachowań personelu również w ramach potrzeb szkoleniowych wewnątrz placówki.

II. Część szczegółowa - potencjalne naruszenia

1. Na wstępie trzeba podkreślić, że wszystkie ewentualne zachowania opisywane w komentarzach mają jeden wspólny mianownik - jest nim godny poród jako prawo kobiet rodzących, potencjalnie narażone w mniejszym lub większym stopniu na ich łamanie. Prawa pacjenta jako prawa człowieka mają swoje źródło właśnie w przyrodzonej i niezbywalnej godności istoty ludzkiej. Prawo do świadczeń zdrowotnych, w tym w trakcie porodu, poszanowania godności i intymności, informacji, tajemnicy, wyrażania zgody na zabiegi. Wszystko razem rozbudowane o tzw. standard okołoporodowy - buduje system prawny ochrony godności rodzącej kobiety i rodzącego się dziecka w tym szczególnym okresie, w którym są tak zależni od opieki ludzi w ich otoczeniu - najczęściej personelu medycznego danej placówki ochrony zdrowia. Warto podkreślić, że choć samo świadczenie medyczne od strony czystej wiedzy i sztuki jego wykonywania to warunek *sine qua non* dla jakiegokolwiek pozytywnej oceny przebiegu opieki medycznej, to zachowanie całego kompleksu praw pacjentki i standardów wprost nie odnoszących się do *stricte* sztuki medycznej - również stanowi ważny element oceny i wykonywania świadczeń medycznych zgodnie z należytą starannością.
2. Wskazujemy, iż na pytania dotyczące komunikacji oraz poszanowania prawa do intymności zostały udzielone następujące odpowiedzi:

Czy w szpitalu czuła się Pani wystarczająco poinformowana o:

Suma odpowiedzi: 266

	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Ani tak, ani nie	Raczej nie	Zdecydowanie nie
Przebiegu porodu	121 (45%)	92 (35%)	20 (8%)	24 (9%)	9 (3%)
Swoim stanie zdrowia	118 (44%)	101 (38%)	19 (7%)	19 (7%)	9 (3%)
Stanie zdrowia dziecka w trakcie porodu	129 (48%)	84 (32%)	26 (10%)	16 (6%)	11 (4%)
Stanie zdrowia noworodka	148 (56%)	90 (34%)	13 (5%)	10 (4%)	5 (2%)
W jaki sposób karmić dziecko	77 (29%)	80 (30%)	50 (19%)	37 (14%)	22 (8%)
Zabiegach wykonywanych przy dziecku	94 (35%)	93 (35%)	30 (11%)	35 (13%)	14 (5%)
Kto z personelu sprawuje nad Panią opiekę	66 (25%)	66 (25%)	54 (20%)	51 (19%)	29 (11%)

Czy zapytano Panią o zgodę na wywołanie porodu?

Suma zaznaczeń: 92

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Tak	68	74%
Nie	17	18%
Nie pamiętam	7	8%

Czy pytano Panią o zgodę na ten zabieg (kroplówkę z oksytocyną)?

Suma zaznaczeń: 156

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Tak	118	76%
Nie	26	17%

Czy przed wykonaniem badania wewnętrznego ktoś z personelu pytał Panią o zgodę?

Suma zaznaczeń: 196

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Tak, za każdym razem	96	49%
Tak, ale nie za każdym razem	28	14%
Nie pytano mnie o zgodę w ogóle	51	26%
Nie pamiętam	21	11%

Czy podczas porodu miała Pani nacinane krocze?

Suma zaznaczeń: 204

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Tak, za moją zgodą	65	32%
Tak, bez mojej zgody	26	13%
Nie	92	45%
Nie pamiętam	2	1%
Nie dotyczy	19	9%

Proszę przypomnieć sobie w jaki sposób personel rozmawiał z Panią. Czy ma Pani poczucie, że w czasie pobytu w szpitalu, ktoś z personelu:

Suma odpowiedzi: 266

	Tak	Nie
Używał niezrozumiałego języka	16 (6%)	250 (94%)
Podnosił głos/krzyczał na Panią	18 (7%)	248 (93%)
Obrażał Panią	10 (4%)	256 (96%)
Wypowiadał nieestosowne według Pani komentarze związane z Pani osobą, Pani sytuacją	35 (13%)	231 (87%)
Wyśmiewał Panią	21 (8%)	245 (92%)
Nie odpowiadał na Pani pytania	18 (7%)	248 (93%)
Zwracał się do Pani w trzeciej osobie, np. niech się rozbierze	6 (2%)	260 (98%)
Zwracał się do Pani w sposób poufaty	15 (6%)	251 (94%)
Wywyższał się, traktował Panią z góry	33 (12%)	233 (88%)

Z jakiego powodu miała Pani poczucie, że personel nie zadbał o Pani prywatność czy intymność?

Suma zaznaczeń: 13

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Pozostawianie otwartych, niedomkniętych drzwi	2	15%
Zbyt dużo osób z personelu podczas rozmów, badań	6	46%
Zbyt dużo studentów podczas badań, porodu	0	0%
Rozmowy, badania w obecności innych pacjentek leżących na sali	8	62%
Rozmowy, badania w obecności odwiedzających	5	38%
Inny powód, jaki?	1	8%

W myśl art. 30 Konstytucji RP godność stanowi źródło wolności praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona stanowi obowiązek władz publicznych. Poszanowanie prawa do godności zobowiązuje personel medyczny do odnoszenia się z szacunkiem do pacjentek bez względu na jego wiek, płeć czy wykształcenie. Rodząca powinna być traktowana podmiotowo, aby nie uwłaczać jego godności. Takie traktowanie umożliwia dokonywanie wyboru oraz samodzielne podejmowanie decyzji przez kobietę.

Ewentualne zachowania noszące znamiona przemocy słownej lub fizycznej stanowią potencjalne naruszenie prawa pacjentek do poszanowania godności i intymności (zgodnie z regulacją cz. VI ust. 1 oraz ust. 2 Standardu w zw. z art. 8 oraz 20 ust. 1 i 22 ust. 1 ustawy) oraz prawa do bycia wolnym od tortur oraz niehumanitarnego bądź poniżającego traktowania (zgodnie z art. 3 i 5 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności).

Natomiast zachowania odbierane jako niekulturalne, chłodne, niesympatyczne, agresywne, np: krzyk, nierespektowanie lub zaprzeczanie odczuciom pacjentki, komentowanie wyglądu, wprowadzanie bez zgody pacjentki osób trzecich np. studentów, brak pytania o potrzeby i o oczekiwania, brak wsparcia - niezależnie od subiektywizmu ich oceny - stanowią

potencjalne naruszenie prawa pacjentek do poszanowania godności i intymności (zgodnie z regulacją cz. VI ust. 2 pkt 3 Standardu w zw. z art. 8 oraz 20 ust. 1 i 22 ust. 1 i 2 ustawy).

Sąd Najwyższy w Wyroku z dnia 18 stycznia 2013, IV CSK 431/12 wskazał:

„Z obowiązkami lekarza dotyczącymi samego procesu leczenia wiąże się integralnie obowiązek udzielenia odpowiedniej informacji. Prawidłowe wypełnienie obowiązku poinformowania jest konieczną przesłanką wyrażenia przez pacjenta prawnie wiążącej zgody na ustalone leczenie (określanej mianem zgody "objaśnionej", "poinformowanej" lub "uświadomionej"), a bezskuteczność zgody spowodowana nieudzieleniem właściwej informacji przesądza o bezprawności działania lekarza. Celem spoczywającego na lekarzu obowiązku wyjaśnienia pacjentowi skutków zabiegu operacyjnego jest, by pacjent podejmował decyzję o wyrażeniu zgody na zabieg z pełną świadomością tego, na co się godzi i czego, w tym jakich powikłań, może się spodziewać (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1979 r., IV CR 389/79, OSNC 1980, Nr 4, poz. 81). Obowiązek informacji uregulowany w art. 31 ust. 1 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty obejmuje normalne, przewidywalne, choćby nawet występujące rzadko, ale niedające się wykluczyć, następstwa zabiegu operacyjnego, zwłaszcza gdy mają one niebezpieczny dla życia lub zdrowia charakter; nie oznacza to, by informacja miała zawierać wszystkie możliwe następstwa zabiegu, nawet nietypowe i nieobjęte normalnym ryzykiem podejmowanego zabiegu, które mogą wystąpić w szczególnych wypadkach powikłań (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1999 r., II CKN 511/98, niepublikowany, z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 220/07, niepublikowany i z dnia 3 grudnia 2009 r., II CSK 337/09, P. i M. 2012, nr 2).”.

Prawo do informowania ma charakter fundamentalny i wiąże się bezpośrednio z poszanowaniem godności.

Zgodnie z art. 41 ust. 1 Konstytucji RP „Każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą”. Sąd Najwyższy (postanowienie z 27 października 2005, III CK 155/05) wskazał:

„Uwagi Sądu Okręgowego uszedł przy tym fakt, że w demokratycznym państwie prawnym wolność jest chroniona w sposób szczególny, w tym także wolność życia prywatnego oraz autonomia dokonywanych wyborów. Wolność jest także jedną z fundamentalnych zasad współczesnej doktryny praw człowieka (por. art. 17 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167, oraz art. 8 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Dz. U. z 1992 r. Nr 85, poz. 427), w związku z czym również Konstytucja powierza ją specjalnej opiece państwa, zapewniając każdemu wolność i nietykalność osobistą oraz chroniąc życie prywatne, rodzinne, cześć, dobre imię oraz prawo o decydowaniu o swoim życiu osobistym (art. 41 ust. 1 i art. 47 Konstytucji). Jednym z przejawów autonomii jednostki i swobody dokonywanych przez nią wyborów jest prawo do decydowania o samym sobie, w tym do wyboru metody leczenia.”.

Jednym z przejawów wolności jednostki jest również wyrażone w art. 47 Konstytucji RP prawo do prywatności. Przepis ten gwarantuje każdemu prawo do ochrony prawnej życia prywatnego. Artykuł 47 Konstytucji RP w zakresie prawa do poszanowania życia prywatnego jest repliką art. 8 EKPC. Jak zaważył Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu, pojęcie życia prywatnego jest m.in. prawo do decyzji w sprawie zgody na określony zabieg medyczny.

Powyższe również wskazuje na naruszenie art. 16 ustawy oraz VI ust. 2 pkt. 6 Standardu.

Przykładowe komentarze i odpowiedzi na pytania z ankiety wskazują na możliwość zaistnienia zdarzeń z powyższego zakresu.

3. Z pytań dotyczących wsparcia kobiet w zakresie laktacji uzyskane zostały następujące odpowiedzi:

Jak ocenia Pani wsparcie w zakresie karmienia piersią (1 to ocena niedostateczna - brak wsparcia, 5 - bardzo dobre wsparcie)?

Suma zaznaczeń: 264

Liczba na skali	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
1	31	12%
2	32	12%
3	63	24%
4	63	24%
5	75	28%

Czy w szpitalu podawano Pani dziecku mieszankę (mleko modyfikowane)?

Suma zaznaczeń: 266

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Tak, ze wskazań medycznych	21	8%
Tak, na moją prośbę	82	31%
Tak, bez informowania mnie o tym	40	15%
Nie	109	41%
Nie wiem	14	5%

Czy w szpitalu czuła się Pani wystarczająco poinformowana o:

Suma odpowiedzi: 266

	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Ani tak, ani nie	Raczej nie	Zdecydowanie nie
Przebiegu porodu	121 (45%)	92 (35%)	20 (8%)	24 (9%)	9 (3%)
Swoim stanie zdrowia	118 (44%)	101 (38%)	19 (7%)	19 (7%)	9 (3%)
Stanie zdrowia dziecka w trakcie porodu	129 (48%)	84 (32%)	26 (10%)	16 (6%)	11 (4%)
Stanie zdrowia noworodka	148 (56%)	90 (34%)	13 (5%)	10 (4%)	5 (2%)
W jaki sposób karmić dziecko	77 (29%)	80 (30%)	50 (19%)	37 (14%)	22 (8%)
Zabiegach wykonywanych przy dziecku	94 (35%)	93 (35%)	30 (11%)	35 (13%)	14 (5%)
Kto z personelu sprawuje nad Panią opiekę	66 (25%)	66 (25%)	54 (20%)	51 (19%)	29 (11%)

Czy na oddziale była możliwość skorzystania z usług doradcy laktacyjnego?

Suma zaznaczeń: 266

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Tak, przez cały czas	66	25%
Tak, ale tylko w wyznaczonych terminach	75	28%
Nie	33	12%
Nie wiem	92	35%

Do czego czuła się Pani zmuszana podczas pobytu w Szpitalu?

Suma zaznaczeń: 19

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Porodu drogami natury	0	0%
Karmienia piersią	0	0%
Karmienia dziecka mlekiem modyfikowanym	5	26%
Szczepienia noworodka	1	5%
Wykapania noworodka	1	5%
Wniesienia opłaty	0	0%
Do czegoś innego, czego?	13	68%
Trudno powiedzieć	0	0%

Karmienie piersią jest najlepszym sposobem żywienia noworodka. W literaturze naukowej znajdujemy coraz więcej dowodów na skuteczność mleka kobiecego w zapobieganiu wielu chorobom, zarówno u żywionego nim dziecka, jak też u matki karmiącej. Badania wskazują na protekcyjny efekt karmienia piersią w zapobieganiu otyłości w wieku dziecięcym oraz pozytywny wpływ karmienia piersią na rozwój intelektualny, a także na ochronne działanie karmienia piersią w takich schorzeniach u kobiet jak choroby układu sercowo-naczyniowego, cukrzyca typu II, nadciśnienie, osteoporoza (po okresie menopauzy) oraz niektóre choroby nowotworowe. Jednym z zadań Standardu Opieki Okołoporodowej jest ochrona i wsparcie karmienia piersią. Do obowiązków personelu medycznego w szpitalu należy: pomoc kobiecie w rozpoczęciu karmienia piersią, dostarczanie matce wyczerpujących informacji na temat korzyści i metod karmienia piersią oraz postępowania w okresie całego karmienia, pokazanie matce jak karmić piersią oraz jak podtrzymać laktację, nawet jak będzie oddzielona od swojego dziecka.

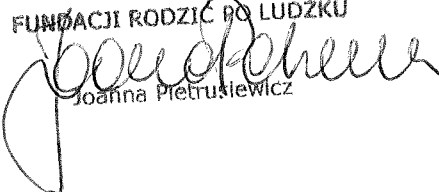
Wskazane przez kobiety odpowiedzi stanowią potencjalne naruszenie Standardu - cz. XIII, pkt 3.

4. Zdajemy sobie sprawę z obciążającego charakteru pracy wykonywanej przez personel medyczny i skali odpowiedzialności. Dlatego też sugerujemy szkolenia dotyczące wiedzy z zakresu laktacji lub warsztaty w zakresie umiejętności miękkich i radzenia sobie ze stresem. Być może warto rozważyć wdrożenie możliwości stałej superwizji lub wsparcia psychologicznego wobec personelu medycznego. Spośród postulowanych we wniosku rozwiązań, szczególnie trudnym w implementacji, ale wartym rozważenia, wydaje się nam wewnętrzny system zgłaszania nieprawidłowości dostępny zarówno dla pacjentek, jak i personelu. Taki system musiałby jednak zabezpieczyć możliwość zachowania anonimowości, w szczególności zaś bezpieczeństwa prawnego dla pracowników.

Niezależnie od rozważań co do konkretnych rozwiązań, warto wskazać, że nasze propozycje są dwukierunkowe. Propozycje z liter a, b to klasyczne działania nakierowane na wykrywanie skonkretyzowanych zdarzeń, choć oczywiście ich statystyka może być asumptem do działań prewencyjnych, jako bazująca na refleksji o zjawiskach. Trzeba też pamiętać, że nieuchronność reakcji na nieprawidłowości jest również formą prewencji. Propozycje z c, d i e *petitum* to propozycje w zakresie edukacji, wsparcia w rozwoju zawodowym, ogólnie o charakterze prewencyjnym.

Pozostając w przekonaniu, iż obie instytucje łączy zbieżność celów i idei, sprowadzających się do dbania o interes pacjentek i jak najlepsze przebycie przez nie okresu ciąży, porodu i połogu, przy zachowaniu ich praw i ciągłym polepszaniu standardów opieki, mamy nadzieję na przydatność zebranego materiału dla Państwa praktyki, przeprowadzenia wszystkich lub niektórych z proponowanych rozwiązań, jak i zainteresowania zapoznaniem się i analizą raportu głównego oraz zebranych materiałów (odpowiedzi) z ankiet z opieki w Państwa szpitalu.

Z poważaniem,

PREZES
FUNDACJI RODZIC PO LUDZKU

Joanna Pietrusiewicz

Załącznik nr 1

Komentarze kobiet, które urodziły w latach 2017-2019 związane z pobytem w Państwa placówce (pisownia oryginalna), zebrane w anonimowej ankiecie Fundacji Rodzić po Ludzku, zamieszczonej na stronie ankieta.rodzicpoludzku.pl: odtąd

I. Co takiego wydarzyło się na izbie przyjęć, na co nie wyraziła Pani zgody lub naruszyło Pani poczucie bezpieczeństwa?

Treść odpowiedzi:

- *Personel nie podjął się trudu dotarcia do moich wyników badań (dostępnych w tej placówce) w związku z czym podano mi profilaktycznie antybiotyk;*
- *Amnioskopia bez mojej wiedzy i informacji o niej;*
- *Lekarz przyjmujący mnie na oddział był dla mnie wyjątkowo nieprzyjemny. Komentował w złośliwy sposób rzeczy, na które nie miałam wpływu. Miałam planowe cc, wyznaczone przez dyrektora szpitala podczas wizyty kwalifikacyjnej do porodu. pan doktor pokrzykiwał że produkuje wcześniaka i dlatego dziś przyjechałam, że on nie wie czy mi zrobi cięcie dla niego skierowanie jest niejasne. Czekałam w gabinecie 2h zanim przewieziono mnie do sali;*
- *Lekarz, którego poprosiłam o USG, powiedział cyt. "nie prowadzimy tutaj opieki klinicznej" i odmówił wykonania badania;*
- *Przy pierwszym przyjęciu zanegowano rozpoczęcie się porodu i odejście wód, mimo rozwarcia. Nie wykonano USG w celu sprawdzenia ilości wód. Następnie zabroniono mężowi być ze mną w trakcie KTG - mimo skurczy widocznych w badaniu, odesłano nas. Kiedy w domu rozpoczęły się bóle krzyżowe, przy drugim przyjęciu i stwierdzeniu rozpoczęcia porodu, czekaliśmy w sali poporodowej kilka godzin. Zignorowano plan porodu;*

- *Brak parawanu za którym można się rozebrać. Trzeba zdjąć ubranie przy fotelu przy obecnych osobach w izbie;*
- *Słowa Pani nie jest ważna;*
- *Podczas próby wykonania amnioskopii zaczęłam obficie krwawić;*
- *przyjechałam do szpitala z regularnymi skurczami od 6h, a zaproponowano mi kolejne cięcie cesarskie. Po moim pytaniu, czy jest jakieś zagrożenie życia i wskazanie, lekarka stwierdziła, że nie i że mogę próbować rodzić siłami natury.*
- *Wyprosiła oddziałowa mojego męża przy wypełnianiu dokumentów;*
- *Od początku czułam się traktowana "z góry" i ignorowana. Na moje pytania opowiadano zdawkowo, czułam się zagubiona.*

II. Proszę opisać sytuację, gdy personel używał niezrozumiałego języka.

Treść odpowiedzi:

- *Nie wiem do końca jakie było wskazanie do cięcia cesarskiego;*
- *Podczas badań dziecka lekarz stosował niezrozumiałe skróty określające badane parametry przez co m.in. nie wiedziałam o tym, że u dziecka zaczyna się żółtaczka;*
- *Miałam mieć transfuzję krwi, która była na mnie wymuszana i tłumaczenie co mi to da było niezrozumiałe;*
- *Przy pionizowaniu, przy wypisie;*
- *podczas podawania znieczulenia zewnątrzoponowego musiałam określić, czy znieczulenie już działa - Pan Anestezjolog zadawał mi mnóstwo pytań o moje odczucia, ale moim*

zdaniem było nieco zbyt wcześnie, bym mogła ocenić, czy już działa, czy jeszcze nie (czekałam na skurcze, by ocenić poziom bólu), ale pan się irytował, że nie umiem odpowiedzieć jasno. Dla mnie nie jasne były jego instrukcje co do tego, czy drętwieją mi nogi itp. ponieważ jeszcze nie zaczynałam czuć różnicy;

- *Nie udzielił mi informacji co podaje za lek;*
- *Przed podjęciem decyzji o cesarskim cięciu. I przed samym wpisem że szpirala;*
- *Podawał zdawkowe informacje o stanie dziecka po cc;*
- *W trakcie drugiej fazy porodu położna nie mówiła w sposób zrozumiały co i kiedy mam robić. Nie dawała informacji zwrotnych.*

III. Proszę opisać sytuację, gdy personel podnosił głos/krzyczał na Panią.

Treść odpowiedzi:

- *Na oddziale neonatologicznym, kiedy dziecko musiało być naświetlane zostałam oddzielona od dziecka. Zaznaczyłam że chcę karmić wyłącznie piersią. Na nocnej zmianie była pielęgniarka która bardzo chciała dokarmić dziecko mimo wcześniejszych ustaleń. Po kolejnym karmieniu i zwazeniu dziecka przed i po podniosła głos i powiedziała zebjaj tak dalej pójdzie to będzie robiła po swojemu;*
- *Podczas parcia;*
- *Podczas podawania znieczulenia w kregoslup: co Pani yaka zestresowana?! Proszę się rozluźnic!;*
- *Wezwanie położnej w wg niej niepotrzebnej sytuacji;*

- *W trakcie nocnej prośby o pomoc przy karmieniu dziecka;*
- *Lekarz przyjmujący mnie na oddział;*
- *W czasie parcia komentarze typu: "Ona w ogóle nie umie przeć, to jest bez sensu";*
- *Lekarz próbował wymusić zgodę na cc;*
- *Podczas parcia, przez znieczulenie nie czułam skurczy;*
- *Gdy po porodzie zostałam sama na sali z dzieckiem (była 4 nad ranem), wzywałam pielęgniarkę do pomocy przy zmianie pieluszki. Przez długi czas nikt się nie zjawiał, wstałam sama, przenieśliśmy dziecko na przewijak i zmieniłam pieluszkę, krew spływała mi po nogach. Gdy skończyłam przewijanie przyszła pielęgniarka i z progu burknęła: po co wzywam? Odpowiedziałam, że potrzebowałam pomocy przy przewijaniu. Zbliżyła się do dziecka, podniosła nóżkę, powiedziała: "przecież zmieniona" i wyszła;*
- *Pani położna zadrwiła ze mnie kilka razy jak miałam wątpliwości co do pielęgnacji dziecka. Uważała, że jestem przewrażliwiona;*
- *Środek nocy dziecko krzyczy bo to już nie był płacz a pielęgniarka po wezwaniu i prośbie żeby przyniosła mleko modyfikowane dla syna zaczęła podniesionym głosem mówić że ona od tego nie jest i że mam dziecko odłożyć i sama sobie przynieść. W pokoju przebywała druga pani wraz z córeczką, które spały;*
- *Podczas znieczulenia na sali porodowej kiedy wbijano mi igły ze znieczuleniem odruchowo się poruszyłam wtedy anestezjolog i pielęgniarka (nie wiem kim była ta kobieta) razem krzyknęli że mam się nie ruszać;*



- *jedna położna była oburzona, że chcę towarzyszyć dziecku w czasie szczepienia i podniosłym tonem powiedziała mi, że takiej możliwości nie ma, bo na sali są też inne dzieci do szczepienia;*
- *W drugiej dobie kiedy nie miałam chwilowo pokarmu żadna pani nie potrafiła mi pomóc a kiedy rano poprosiłam o mleko dla dziecka pani pielęgniarka na mnie nakrzyczała że mogłam zgłosić to wcześniej. Pomimo zgłaszania problemu w nocy;*
- *Kiedy w nocy po raz kolejny poprosiłam o pomoc, położna przyszła i podniesionym tonem zwróciła się do mnie - „w czym znowu mogę pomóc?”;*

IV. Proszę opisać sytuację, gdy personel obrażał Panią. Jakie słowa/sformułowania personelu uraziły Panią? Proszę wypisać wszystkie, które Pani pamięta.

Treść odpowiedzi:

- *Sytuacja cały czas dotyczy neonatologii i karmienia. Po tym jak zobaczyła tacsama osoba że mam laktator i sciągając pokarm konkretnym systemem, nie mogła zrozumieć dlaczego i nie mogła zrozumieć dlaczego do końca nie ściągają "mleczka" i że prawie go ję mam, wtedy odwołałam się do ustaleń na które przystała i się zgodziła na co usłyszałam że jestem irracjonalna;*
- *Po pytaniu, gdzie pracuję (w urzędzie gminy) pani anestezjolog na moje obawy dotyczące czy dam radę urodzić odpowiedziała "pracuje pani w urzędzie więc chyba nie jest pani taka głupia" dodam, że założyła mi złe znieczulenie zewnątrzoponowe i dopiero po 6 godzinach męki i przy 3 wkłuciu zaczęło działać;*
- *W czasie badania na fotelu lekarz krzyczał na mnie że produkuje wcześniaka i jestem nieprzygotowana do porodu (miałam planowe cc);*

- *Lekarz krzycząc i próbując wymusić zgodę na amniocentezę i cc powiedział, że skoro nie chcę się zgodzić to on ma mnie gdzieś o idzie spać (godz. 21);*
- *Lekarz anestezjolog podczas zakładania znieczulenia zewnątrzoponowego wyśmiewał i obrażał moją aktywność fizyczną, sugerując brak wykonywania ćwiczeń podczas ciąży. Sytuacja miała miejsce gdy skurcze i brzuch uniemożliwia mi dostateczną pochylenie do przodu w siadzie skrzyżnym. Słowa "Co, nie ćwiczyło się w ciąży i nie da się schylić?";*
- *Pani położna po wezwaniu dzwonkiem na dzień dobry powiedziała że sie nie rozdwoi bo ktos jeszcze ja wzywał, gdy prosiłam o pomoc w podaniu mi dziecka bo bylam po cc uslyszalam: "przeciez to pani dziecko, nie wezmie go pani?";*
- *Nawet nie umie przec. Jak się Pani tak świetnie zna to ja sobie wyjdę. Słowa lekarza, który został wezwany kiedy nadmiernie krwawiłam a dziecku spadło tętno. Kiedy mówiłam, że nie daję rady przec, położna powiedziała tylko "musisz", miałam wrażenie że nikt nie zwraca uwagi na to co mówię;*
- *„Mieszkacie w bloku z takim dzieckiem? Współczuję sąsiadom.”;*
- *Dziecko nie waży sto kilo. Nie można się bac swojego dziecka. Kto pomoże Pani w domu - słowa położnej.*

V. Proszę opisać sytuację, gdy personel wypowiadał niestosowne według Pani komentarze związane z Pani osobą, Pani sytuacją.

Treść odpowiedzi:

- *Osoba która nie mogła zrozumieć mojego karmienia piersią, wszystkim w koło powtarzała moje nazwisko i ciągle skarżyła dyżurującemu lekarzowi że ja znowu karmię;*

- *W związku z tym, że nie zgodziłam się na domięśniowe podanie wit K dziecku, zostałam zmuszona przez dr neonatolog do podpisania oświadczenia, które mi podyktowała, a które zawierało sformułowanie, że narażam syna na śmierć nie podając tej witaminy. Wszystko to działo się 4h po porodzie i przebiegało w okropnej atmosferze. Czułam się zastraszona;*
- *Jedna z położnych, która kilka razy u mnie była wspominała kilka razy o zielonych wodach, jakby było to z mojej winy;*
- *Większość położnych była współczująca i pomocna, tylko jedna, kiedy uparłam się kp po cc, powiedziała, że znęcam się nad dzieckiem, tak często je przystawiając, i na pewno je zamęcę, co oczywiście u młodej, spanikowanej matki na zjeździe hormonalnym wywołało płacz;*
- *Pomimo wskazań do cc lekarz przez niemal godzinę podważał skierowanie do zabiegu twierdząc że dla niego to nie są wskazania i on nie wie czy zrobi cięcie. Lekarz wyśmiewał mnie twierdząc że mam 'cesarz na życzenie' a tego już w salve nie ma;*
- *Umniejszano moje odczuwanie bólu, krzyczano, żebym nie krzyczała, komentowano moje zachowanie, jakby mnie tam nie było;*
- *Był to anestezjolog, który dwukrotnie wbijał się w moje plecy podczas znieczulenia;*
- *Pielegniarka widząc moj stolik z jedzeniem kiedy mama przywiozła mi sok z buraków i banany bo miałam anemie, powiedziała że mam nie jeść egzotycznych owoców i z tym sokiem też nie przesadzać bo dziecko się uczuli;*
- *Komentarze na temat karmienia piersią, z którym początkowo miałam problem, np. "Ma Pani taką minę jakby nie chciała Pani karmić" kiedy dziecko chwytalo brodawkę w bolesny dla*

mnie sposób. Dotykanie piersi bez pytania żeby sprawdzić czy mam pokarm i komentarz "Pustynia" odnoszący się do braku pokarmu w piersiach;

- Lekarz, który robił mi znieczulenie kilka razy komentował, że ja i dwie pacjentki, które rodziły w tym samym czasie w salach obok za głośno krzyczymy;*
- Podczas golenia krocza na sali operacyjnej poprosiłam o zwilżenie skóry, aby uniknąć podrażnienia, usłyszałam, że tatuaż też boli. Ciągłe komentarze co do mojego wieku (41 lat) i późnego macierzyństwa;*
- Tak jak już pisałam wyżej komentarz :a ródz sobie sama. Moim zdaniem był nie na miejscu;*
- Poprosiłam o pomoc w doatawieniu do piersi. Pielęgniarka odpowiedziała: z takimi sutkami to przecież nie powinno być problemu;*
- Na izbie przyjęć komentarze nt vbac (ze to nieodpowiedzialne i niebezpieczne);*
- Pani Neonatolog że oddałam dziecko na noc.mimo że mowili że po cc wszyscy oddają,taka tu panuje zasada;*
- Podane będzie znieczulenie? Bo tak manifestuje ból/cierpienie;*
- Kiedy mówiłam, że robi mi się słabo „To co ty robisz mamunia, jak masz okres?”;*
- Przy odmowie przyjęcia na oddział pomimo wielogodzinnych skurczy i braku rozwarcia;*
- Podczas ktg cały czas musiałam leżeć a poród nie postępował. Poprosiłam aby odłączono mnie od sprzętu abym mogła poćwiczyć na pilce i pochodzić. Raz poprosiłam, drugi raz mój mąż. Przyszła położna i pretensjonalnym tonem zapytała od której jestem w szpitalu. Po mojej odpowiedzi usłyszałam tylko: no to chyba gdyby miało iść do przodu to już by poszło. Dodam także że jak już wstałam to po 2h ćwiczeń miałam 10cm rozwarcia;*



- *Podczas obchodu lekarza otrzymałam na moją prośbę maść łagodzącą ból przy hemoroidach. Gdy powiedziałam, że z chęcią otrzymałabym receptę na taką maść by móc ją użyć w domu dostałam odpowiedź- "to jest tylko maść przeciwbólowa, Pani myśl i że to przejdzie po dwóch dniach?"*;
- *Że mam nie krzyżeć bo krzyk tu nic nie pomoże, rozmowa położnych o kosmetykach w trakcie parcia też niezbyt stosowna siedzenie położnej z nogami na moim łóżku też nie na miejscu*;
- *Kiedy poprosiłam o wykonanie cesarskiego cięcia, ponieważ ból był nie do zniesienia (nie mogłam otrzymać znieczulenia zewnątrzoponowego), usłyszałam w swoim kierunku słowa: "Cesarka to nie. Jesteś osoba grubsza i rana Ci się będzie źle goić w te upaly"*;
- *"Pani to nie jest mała" Brak przedstawiania się, witania, pukania przy wejściu do sali (nie wszyscy ale większość)*;
- *„Pani androgeniczna z tego co widzę uroda...” jako komentarz do moich nieogolonych nóg*;
- *Jeśli chodzi o samo cesarskie cięcie stwierdzono że to na moje widzi mi się...*;
- *Mimo stwierdzonej tokofobii lekarz uważał, że to mój wymysł i powinnam rodzić naturalnie*;
- *Maz zapytał czy długo jeszcze. Położna bardzo opryskliwie odpowiedziała A skąd ja mam wiedzieć to zależy od Pani żony. I ciągle mówiła że czeka aż zacznę przec A nie mówiła co mam robić.*

VI. Proszę opisać sytuację, gdy personel wyśmiewał Panią. Jakie słowa/sformułowania personelu uraziły Panią? Proszę wypisać wszystkie, które Pani pamięta.

Treść odpowiedzi:

- *Irracjonalna, nie mam mleka, trzeba by zmierzyć piersi;*
- *kiedy podczas wykonywania zastrzyku popłynęły mi resztki wód płodowych;*
- *Położne wyśmiewały to, że czułam ból przy masażu szyjki macicy, czy to, że prosiłam o znieczulenie. Wyśmiewano sam poród ('jak postraszyłyśmy cesarką, to od razu urodziła');*
- *Położna z Panią doktor gdy krzyczałam podczas porodu zaczęły się śmiać i mówić "ile to one się już dzisiaj nasluchaly";*
- *Pielegniarka poproszona o pomoc przy płaczacym dziecku złapała mnie za piers, scisnęła i powiedziała 'tu szalu nie ma' i podała dziecku butelkę z mlekiem modyfikowanym;*
- *Ponownie ten sam lekarz od znieczulenia śmiał się, że musi kupić sobie stopery do uszu;*
- *Przy pionizowaniu. Pionizował mnie mąż, w biegu zapytałam położnej czy mogę się wyprostować - odpowiedziała z ironią, że jak tego nie zrobię to będę już do końca taka pozginana;*
- *Lekarz śmiał się w głos jak płakałam z bólu;*
- *Przewrażliwiona;*
- *Chciałam by wyjęto mi cewnik szybciej niż w kolejnej dobie po cięciu cesarskim. Położna nie była zadowolona z tego faktu, nie usunęła cewnika, stwierdziła, że "wymyślam" i że cewnik nie może mi przeszkadzać. Twierdziła, że nie mogę czuć bólu cewki moczowej. Dopiero kolejna zmiana przychodząca na noc usunęła cewnik. Cięcie miałam po godzinie 8 rano;*
- *Mamunia, twoje dziecko jest zimne jak sople;*
- *"Pani to nie jest mala" przy przenoszeniu że stołu operacyjnego.*

VII. Proszę opisać sytuację, gdy personel nie odpowiadał na Pani pytania.

Treść odpowiedzi:

- *kiedy dostałam krwawienia po porodzie na pytanie czy będę musiała mieć przetoczoną krew;*
- *Kiedy będzie cesarskie cięcie, szczegóły operacji;*
- *Prosiłam o zważenie dziecka w dniu wyjścia do domu (po porodzie waga tylko raz była sprawdzona po pierwszej dobie i spadek wyniósł 10%) poinformowano mnie, że nie ma takiej konieczności;*
- *Mimo znieczulenia, zależało mi na porodzie aktywnym, więc zapytałam jak często i długo będę podpięta pod KTG. Uzyskałam nieprecyzyjną odpowiedź, że "tak często i długo, jak będzie to konieczne";*
- *Położna na pytanie po badaniu wewnętrznym "jak długo to jeszcze potrwa (ostatnia faza porodu)?" odpowiedziała "a skąd ja mam wiedzieć?". Jako że był to mój pierwszy poród to nie wiedziałam czy to będzie jeszcze trwało 5 godzin czy 5 min. I oczekiwałam od położnej określenia sytuacji w jakiej się znajduję, że np. dziecko już wychodzi i zaraz urodzi;*
- *nie potrafiłam się podnieść o własnych siłach z łózka po 2 dniach po porodzie a oni mnie wypisali ze szpitala i musiałam dojeżdżać 50 km do dziecka które było na oddziale neonatologicznym;*
- *Przy wypisie - kazano mi podpisać dokumenty bez ich przeczytania i wytłumaczenia - mimo próśb;*
- *Pytania o stan zdrowia dzieci, powody pozostawiania w inkubatorze, powód zalecenia dokarmiania- nikt nie udzielił informacji, wszystko zostało wpisane do karty ale nie podano*



powodów takiego postępowania. Ponadto udzielano innych informacji ustnych niż wpisywano w kartę. Opryskliwe odpowiedzi do mojej siostry, mimo, że była wpisana jako osoba towarzysząca do porodu (lekarz na jej pytanie o stan zdrowia bliźniaków: „a dlaczego ja mam jej coś mówić?”);

- Wg lekarza w pewnym przebiegu były fizjologiczne Ale graniczne i na pytanie dlaczego chcę mnie cięć skoro wartości są fizjologiczne nikt nie udzielił mi odpowiedzi;*
- były to pytania dotyczące karmienia piersią;*
- Spytałam o swój stan zdrowia, brałam antybiotyk miałam infekcję, niestety lekarka na obchodzie nic nie wiedziała, więc nie mogła udzielić mi odpowiedzi;*
- Przy odmowie przyjęcia na oddział;*
- Położne badając mnie kiwały do siebie głowa, wyglądały na zmartwione lub zaniepokojone, ale na moje pytania odpowiadały zdawkowo lub dawały do zrozumienia, że nic się nie dzieje;*
- Gdy pytałam czy jest już rozwarcie na 10 cm położne patrzyły tylko na siebie i mówiły tak, a wcale tak nie było bo kręciły do siebie głowami zaprzeczając;*
- Podczas wizyty położnej wielokrotnie pytałam co jest powodem moich opuchniętych nóg zawsze zostałam zbywana odpowiedzią że tak musi być nie uzyskałam żadnej konkretnej odpowiedzi;*
- Jak zapytałam w jaki sposób mam przec.*



VIII. Proszę opisać sytuację, gdy personel zwracał się do Pani w trzeciej osobie. Jakie słowa/sformułowania personelu uraziły Panią? Proszę wypisać wszystkie, które Pani pamięta.

Treść odpowiedzi:

- *Podczas badania przygotowawczego lekarz zwracał się do mnie w 3 osobie niemal cały czas;*
- *Anestezjolog Mówił do mnie: nie spinaj się teraz, niech przygnie mocno plecy, złościł się podczas wykonywania wkłucia mimo, iż poinformowałam, że bardzo się boję;*
- *W czasie parcia komentarze typu: "Ona w ogóle nie umie przeć, to jest bez sensu";*
- *Pielęgniarka anestezyjna była nieuprzejma, pielęgniarki neonatologiczne zabierały dzieci na badania zabiegi bez informacji gdzie dzieci są zabierane;*
- *Personel szpitala rozmawiał przy mnie, o mnie w taki sposób jakby mnie nie było w sali, np: "nie no ona źle oddycha".*

IX. Proszę opisać sytuację, gdy personel zwracał się do Pani w sposób poufally.

Treść odpowiedzi:

- *Używanie przemiłych słów dobrze "Mamusiu" a nie byłam wysłuchana i że wszystkim był problem;*
- *Lekarz w czasie obchodu i w czasie przyjęcia "proszę natychmiast zdjąć te gacie!";*
- *Non stop po imieniu bez mojej zgody, mówiono o intymnych szczegółach bez szacunku;*
- *Anestezjolog mówił do mnie per Ty;*

- *ten sam Anestezjolog zapytany po porodzie, czy może wie, co powoduje koszmarny ból w okolicy pośladków po porodzie (w 4 tygodniu po porodzie zdiagnozowano u mnie mocne uszkodzenie kości ogonowej podczas parcia), że nie wie, bo tam jest "dupsko";*
- *Częste mówienie per mama, wśród starszych położnych na ty;*
- *Drugiej nocy po operacji poprosiłam o zabranie dziecka i przynoszenie go na karmienie. Robiło mi się słabo, gdy wstawałam i nie radziłam sobie z bólem. Usłyszałam, „A w domu kto ci mamunia będzie pomagał?” Dziecko musiało zostać ze mną, bo inaczej byłoby zabrane na całą noc i karmione mm.*

X. Proszę opisać sytuację, gdy personel wywyższał się, traktował Panią z góry.

Treść odpowiedzi:

- *Ja mam takie doświadczenie, jak do jutra nie spadnie bilirubina to na pewno będzie kroplówka;*
- *Lekarz który przyszedł na ranną zmianę zalecił oksytocynę, kazał podłączyć położnej. Musiałam się zapytać co to bo nikt mnie nie poinformował. Pytanie brzmiało: przecież się pani zgadza prawda? Jak już była podłączona;*
- *Gdy chciałam się dowiedzieć czegoś więcej o badaniach, usg robionym, początkowo mojej niechęci na indukcję miała poczucie bycia niemądrą, bo się nie znam i to mój pierwszy poród;*
- *Położna podczas przekazywania książeczki zdrowia dziecka przy wypisie ze szpitala odpowiadała z łaską na pytania moje i Męża, traktując nas z góry;*



- *Kiedy syn bardzo płakał i nie mogłam sobie z nim poradzić, powiedziałam do jednej z pielęgniarek, że mam wrażenie, iż coś mu dolega. Usłyszałam pełną ironii odpowiedź, że takiego małego dziecka nic nie ma prawa boleć;*
- *Noe pozwalano mi działać zgodnie z moim instynktem, położne wyświeślały moje reakcje, lekarz podejmował decyzje i wychodził, mąż musiał prosić o obecność lekarzy i położnych, kiedy poród się przedłużał, przychodzili niezadowoleni i znudzeni. Wciąż wydawali rozkazy;*
- *Położna podczas porodu była wręcz obrażona, że to jej 6sty poród na zmianie, że nie założono mi wenflonu, z łaską wypełniała dokumenty, przewracała oczami gdy nie pamiętałam do którego dokładnie tygodnia ciąży brałam luteinę, nie omówiła ze mną planu porodu, a w trakcie porodu co chwilę wydawała polecenia nie tłumacząc dlaczego i nie odpowiadając na pytania;*
- *W czasie parcia komentarze typu: "Ona w ogóle nie umie przeć, to jest bez sensu";*
- *kazano mi iść samemu pod prysznic, mimo tego że nie mogłam wstać o własnych siłach. Kiedy powiedziałam że poczekam na meza do rana to powiedziała mi pielęgniarka że do rana to ja mam być już umyta, przed obchodem;*
- *Podczas obchodów;*
- *Przy wypisie - kazano mi podpisać dokumenty bez ich przeczytania i wytłumaczenia - mimo prośb;*
- *Położna która twierdzi co mam czuć w danej chwili, czy powinnam czuć ból czy nie;*
- *W nocy, położna kazała mi nakarmić dziecko mm. Gdy zapytałam ile mililitrów podać odpowiedziała „Mówiłam na szkole rodzenia.”;*

- *W trakcie badania przez Panią doktor która zlekcewazyła mój poziom bólu;*
- *Część personelu, pielęgniarki, zachowywały się jakbyśmy byli z mężem niemile widziani na oddziale;*
- *W nocy kiedy dziecko płakało, kiedy nie mogłam po próbie porodu naturalnego i szybkim CC uspokoić syna, położna bardzo nieuprzejmie starała się mnie zbyć;*
- *Położna po porodzie stwierdziła że chyba już więcej nie będę miała dzieci (w sensie chciała - byłam trudną pacjentką mam niski próg bólu, ale rezydentka i ginekolog traktowali mnie super więc mam do tej pani żal);*
- *Jak to lekarze.. co to nie oni.*

XI. Z jakiego innego powodu czuła się Pani gorzej traktowana?

Treść odpowiedzi:

- *Moje podejście do wyłącznego karmienia piersią nie spotkało się z aprobatą i nie szło w parze z przekonaniem tej konkretnej pielęgniarki;*
- *Z powodu porodu przez cc;*
- *położna z większą sympatią rozmawiała z dziewczyną, której towarzyszyła w czasie porodu (na pewno nie znały się wcześniej); do mnie odzywała się chłodno i zdawkowo;*
- *Lepiej traktowane były pacjentki, które miały na oddziale znajome położne. Ja czułam się ignorowana mimo trudnego porodu i słabego stanu zdrowia dziecka.*



Dodatkowy komentarz

Treść odpowiedzi:

- *Sam poród ok, po porodzie nie otrzymałam żadnego wsparcia;*
- *Rodziłam tam tylko ze względu na położną;*
- *Szpital i opiekę porodową oceniam bardzo dobrze. Jediną rzeczą jakiej mi brakowało był brak opieki laktacyjnej i wsparcia laktacyjnego. Uważam że w każdym szpitalu położniczym powinien być doradca laktacyjny, który zajmuje się tylko tym. Proponowano mi podanie mleka modyfikowanego, gdyż było to łatwiejsze rozwiązanie niż pomoc przy prawidłowym przystawianiu. Po wyjściu ze szpitala musiałam skorzystać z prywatnego doradcy laktacyjnego, gdyż okazało się że nie nauczono mnie prawidłowo przystawiać;*
- *Lekarze i położna byli bardzo profesjonalni i pomocni szczególnie dr stanczyk;*
- *W szpitalu na bardzo złym poziomie jest doradztwo laktacyjne. Każda położna i pielęgniarka mówi coś innego i do tego niezgodnego z prawdą. Brak certyfikowanego doradcy laktacyjnego na oddziale, który pomógłby każdej rodzącej;*
- *Gdyby nie pierwszy poród w św. Zofii w Warszawie podejrzewam, że moja ocena tego szpitala byłaby wyższa;*
- *W czasie porodu zgubiono mi dowód osobisty - szpital wyparł się tego i dowodu nie odzyskałam;*
- *Lekarz który mnie przyjmował nazywał się Jarosław Krzyzanowski. Nie polecam :(;*



- *Położna Ewa Bąk to wspaniała kobieta. Mam wrażenie, że gdyby nie ona, mój poród mógł skończyć się bardzo źle. Lekarze źle ocenili wagę dziecka podczas USG, byli w ogromnym szoku, kiedy okazało się, że syn waży 4820 gram, bo przewidywali wagę 3700;*
- *Uważam, że w szpitalu w którym rodziłam brakuje opieki laktacyjnej. Najgorszą sytuacją była kiedy położna/lekarz (nie przedstawiła mi się ta osoba), podeszła ścisnęła pierś i powiedziała, że nie ma mleka. Wzięła dziecko i podała mu mieszankę. Ja byłam nastawiona od początku na karmienie piersią i poczułam się z tym bardzo źle, że nie mogę swojego dziecka wykarmić. Ta osoba nie poradziła co mam robić, jak zadbać o laktację. Wieczorem tego dnia miałam nawał;*
- *Plan porodu ze względu na cc, nie był przekazany personelowi, nikt o niego nie pytał;*
- *Poród i pobyt wspominam dobrze. Wadą jest to, że trzeba dużo czekać - np. na KTG po terminie nawet 1,5h, jeśli jest przeprowadzane cc. Mam też wrażenie, że porody są przeprowadzane "taśmowo", byle szybciej, ale mnie to nie przeszkadzało, nie czułam się traktowana przedmiotowo. Cały czas czułam się bezpiecznie i miałam poczucie prywatności. Mimo braku pytania o sam plan porodu, pytano mnie o zgodę i na przeprowadzane zabiegi (za wyjątkiem wenflonu). Badania tylko mogłyby być delikatniejsze...;*
- *Nie polecam położnej Katarzyny Brzeskiej;*
- *Poród jest ogólnie raczej doświadczeniem traumatycznym i chyba nawet po pobycie w idealnym szpitalu miałabym złe wspomnienia. Szpital oceniałabym dobrze, ale poprzez komentarze lekarki odbierającej poród oraz położnej (aż do nocnej zmiany) miałam poczucie, że nie dam rady i jestem najgorzej wykonującą swoje zadanie położnicą w historii. Minęło trochę ponad pół roku i dopiero teraz mogę spokojnie o tym wszystkim myśleć;*

- *ogólnie jestem zadowolona z opieki, ale bardzo zawiodło mnie, że tylko jedna pani położna zainteresowała się, kiedy mówiłam o wielkim bólu w okolicy kości ogonowej. Spodziewałam się w tym szpitalu dużo większego zainteresowania pacjentką - tym bardziej, że rodziłam tam 2,5 roku wcześniej pierwsze dziecko i było dużo lepiej. Z moim schorzeniem męczyłam się wiele tygodni (do tej pory), a przez brak informacji na początku pogorszyłam swój stan - przez nadwyżęzanie tej okolicy, złe siadanie itp.;*
- *Nie zapytano mnie czy chce rodzić w pozycji stojącej tylko jak główka zeszła do kanału poproszono mnie bym się położyła. W planie porodu prosiłam o przecięcie pepowiny po zakończeniu jej tetnienia nie uszanowanie tego;*
- *Personel nie przedstawiał się i nie był empatyczny. Wykonywali jedynie swoje obowiązki. Położna która mnie przyjęła w nocy, wyglądała na zirytowaną, że jej przeszkadzam w spokojnym dyżurze;*
- *Mam zastrzeżenie co do II fazy, kiedy starałam się z całych sił przec, a nie mogłam, naciśnięto mi na brzuch, co nie było przyjemne. Nie został brany pod uwagę plan porodu, w którym prosiłam o wykonanie lewatywy. Dziecko było kangurowane przez tatę, ja dostałam je po badaniu. Porod oceniam na 5-, opieka poporodowa to 4-, jako że to mój pierwszy poród nie bardzo wiedziałam jak się zajmować dzieckiem, to było dla mnie trudne doświadczenie i mam wrażenie że musiałam o wszystko dopytywać i prosić;*
- *Nie zniechęcajcie kobiet do cesarskiego cięcia. Mnie że strachu ciężko było się zgodzić na cc i mało co bym zrobiła krzywdę dziecku. A było super;*
- *Podczas porodu położna okazała się niezastąpiona. Niestety brakowało mi możliwości pozostania męża dłużej po porodzie (urodziłam po północy i czułabym się bardziej komfortowo, spokojnie, bezpiecznie);*

- *moje dziecko nie wymagało dokarmiania mlekiem modyfikowanym, ale jedna położna zasugerowała dokarmienie, żebym się mogła wyspać; lekarze się nie przedstawiali, nie wiem nawet, kto odbierał mój poród i czy miałam jakiegoś lekarza prowadzącego; przy przyjęciu do szpitala z regularnymi skurczami zostało mi zaproponowane cesarskie cięcie (w ciąży miałam nadciśnienie - stabilne do samego porodu; pierwszy mój poród zakończył się cc);*
- *Praktyka oddziału poporodowego to zabieranie dzieci na pierwszą noc po porodzie i podanie matce silnych leków przeciwbólowych i uspokajających. Nie zgodziłam się na takie postępowanie. Przed dobę od cc nie otrzymuję się żadnego posiłku (24 godziny po sucharki i herbata) gdzie w innym szpitalu wieczorem po cc dostałam normalną kolację. Dzieci zwykle są kąpane po porodzie (na co też nie wyraziłam zgody);*
- *Szpital o wysokim standardzie, personel okazujący szacunek w stosunku do pacjenta. MINUSY przeważające nad wyborem innego szpitala w przyszłości: -brak konsultacji dot. planu porodu -poród w pozycji leżącej, mimo problemu z refluksem -krótszy niż 2 godziny kontakt "skóra do skóry" z matką, nieprawidłowe "kangurowanie" ojca -niedostatecznie częste sprawdzanie stanu rozwarcia (niepotrzebne podanie 2. znieczulenia a potem oksytocyny, aby znieczulenie zeszło);*
- *Poród odbił się na pierwszych miesiącach życia mojego dziecka. Byłam zdruzgotana i przerażona. Nie mogłam dojść do siebie. Karmiłam piersią tylko miesiąc. Nie jadłam, nie spałam, miałam koszmary. Wszystko mnie przerażało. Ten stan trwał ponad rok, pomogło tylko wsparcie rodziny;*
- *Cały poród przebiegał bardzo dobrze (jeśli chodzi o personel), nacięcie krocza nastąpiło bez mojej zgody jednak dlatego, że pęknięcie poszło w złym kierunku, jedynie to do czego mogę się przyczepić to to że za szybko została przecięta pępowina, podczas kolejnego porodu dopilnuję by nie była tak szybko odcięta;*



- *Wspaniali lekarze i personel, jedynie nie dogadalam się z położną w trakcie porodu. Poród był straszny ale z powodu bólu i komplikacji, na szczęście Pan Doktor w porę zareagował i pomógł mi urodzić, jestem mu niesamowicie wdzięczna.*

